GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Ner. 17.** 8. lutego 1840.

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

»Dziennik urzędowy« ces. austryjackiéj uprzywilejowanéj »Gazety Wiédeńskiéj« z dnia 29go stycznia, zawiéra okolnik c. k. Rządu krajowego w Arcyksięztwie Austryjackiém po-niżéj Anizy, w którym do publicznéj podano wiadomości traktat między ces. austryjackim a król. belgijskim dworem dnia 9. lipca zawarty, a dnia 30. października 1839 wymieniony, nadający poddanym obu pomienionych Państw wolność wzajemnego bez wszelkich opłat spadkobierstwa. *)

Przy odbytém dnia 1. b. m. piątém losowaniu pożyczki 25,000,000 zr. z roku 1834, wyciągnięto następujące 75 seryj: 18. 66. 69. 100. 124. 205. 294. 296. 332. 341. 371. 387. 391. 410. 417. 587. 568. 682. 699. 742. 749. 806. 848. 931. 984. 991. 1026. 1034. 1068. 1133. 1173. 1198. 1218. 1229. 1239. 1251. 1401. 1428. 1480. 1545. 1546. 1585. 1644. 1674. 1690. 1741. 1743. 1763. 1855. 1872. 1882. 1938. 1953. 2001. 2009. 2061. 2095. 2106. 2117. 2149. 2162. 2180. 2182. 2209. 2226. 2227. 2241. 2359. 2374. 2396. 2433. 2469. 2487. 2491. 2497. — Wylosowanie rewersów długu, zawartych w wyciągniętych seryjach, nastąpi dnia 1. maja r. b.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Donoszą z Medyjolanu pod dniem 24. stycznia, że składki na uszkodzonych przez ostatnie tamtejsze powodzie, nie tylko w téj prowincyi znalazły największy udział, ale otworzono takowe za pozwoleniem najwyższéj zwiérzchności także we wszystkich prowincyjach Monarchii Austryjackiéj. Odpowiadając wezwaniu temu mieszkający w Wiédniu książę Aloizy **Liechtenstein**, przesłał tym celem na ręce gubernatora w Medyjolanie **tysiąc** czerwonych złotych.

*) Okolnik ten umieścimy w swoim czasie w naszym „Dzienniku urzędowym.“ (Przyp. Red.)

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 24. stycznia donosi w depeszy telegraficznej z Bajonny z dnia 21go t. m., że dnia 19go wybory się zaczęły i że umiarkowana partyja fu[illegible]rystowska w Guipuzkoi i Alawie zwycięztwo odniosła.

Nad (niepotwierdzoną dotąd jeszcze) wiadomością o śmierci **Cabrery**, *Journal des Debats* czyni następujące uwagi: »Donoszą o śmierci tego okrutnego naczelnika band karlistowskich, który tak długo strachem przerażał, krwią broczył i łupieżył południowe prowincyje Hiszpanii. Choroba, na którą **Cabrera** zapadł, jestto zgniła gorączka, która się zwykle tam podczas wojny pojawia, gdzie znaczna ilość ludzi ścieśniona jest razem w szczupłym obrębie. **Cabrera** powracał właśnie z przeglądu warowni Flix i Mora nad Ebrem, gdzie się bez wątpienia tą chorobą zaraził. Z początku dzielnie się jéj opiérał i powinność swoję jako czynny i waleczny wódz wypełniał; lecz wkrótce chorobą złożony, musiał pozostać w drodze w małéj włości Herves koło Monrojo, o cztéry godzin od swéj głównéj twierdzy Morelli; tam otrzymał ostatnie pomazanie. Dwie siostry jego, które spieszno dla pielęgnowania go przybyły, widząc go w dwojakiém niebezpieczeństwie, tak z powodu choroby,

jakoteż pobliżkości wojska konstytucyjnego, które jeden marsz nocą odbywszy, Cabrerę z téj odosobnionéj i bezbronnéj włości z sobą uprowadzić mogło, kazały go do Morelli przewieść. Podróż ta śród napadów tyficznéj febry, w zimie przez przykre góry odbywana, stała się choremu śmiertelnie zgubną. — Cabrera rozpoczął bunt swój w pobliżu Tortozy, na czele 15 obdartych i źle uzbrojonych ludzi. Teraz dowodzi armiją złożoną z 25,000, ma dobrze uorganizowaną konnicę, artyleryję pieszą i konną, saperów i oficerów od inżénieryi, 70 dział wszelkiego wagomiaru, i 26 mniejszych lub większych warowni, z których ośm ciężkiemi działami jest uzbrojonych. Należy wielkim zdatnościom jego, jako wojskowemu i przewodzcy partyzantów, oddać sprawiedliwość; atoli ludzkość, z któréj tak długo i tak okrutnie się urągał, nie pozwala mu do grobu innéj dać pochwały.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby lordów dnia 20go stycznia, odczytał lord kanclérz następującą odpowiedź Królowéj na adres izby: »Z uradowaniem przyjmuje adres WPanów przy sposobności, która Mnie osobiście w tak wysokim stopniu obchodzi. Czuję się przyjemnie pochlebioną przyzwoleniem WPanów na zamiary Moje pod względem godności, jaką Książę Albert ma zajmować. Polegam przytém zupełnie na WPanów gorliwości i przychylności, ku wsparciu urządzeń, na których dobro kraju i trwałość tronu spoczywa.« Potém nastąpiła rozmowa między lordem Strangford a lordem Melbourne o stanie spraw zagranicznych, ale nic nowego nie zawiérała. — W izbie gmin również odpowiedź Królowéj na adres odczytano. Tylko pięciu Torysów, między którymi Bradshaw, znany z swéj mowy w Kanterbury, przyłaczyło się do deputacyi. Sir E. Knatchbull uskarżał się na to, że konserwatystów o czasie, w którym deputacyja do Królowéj udać się miała, nie zawiadomiono; lecz lord John Russell odpowiedział, że to się nigdy nie dzieje, a przeto i tą razą według zwyczaju postąpiono. — Na końcu posiedzenia z dnia tegoż zawiadomił lord John Russell, że przychód, na którego zezwolenie dla księcia Alberta wniesie, z 50,000 f. szt. składać się będzie, które na przypadek, gdyby Królowę przeżył, mają mu być dożywotnie zapewnione. — Na posiedzeniu dnia 21. stycznia wniesiono i po raz piérwszy odczytano bil, którym Księciu Albertowi ma być udzielone prawo obywatelstwa angielskiego.

Pogłoskę, że lord Melbourne oddali się wkrótce z swéj posady, podczas gdy inni ministrowie przy urzędzie pozostaną, powtarzają teraz także dzienniki, zostające z ministeryjum w przyjacielskich stosunkach.

Do wieści głoszonéj od kilku dni w Londynie, że p. Melbourne zaraz po zamęźciu Królowéj Wiktoryi, wyniesiony do wyższéj szlacheckiéj godności, z gabinetu wystąpi, a lord John Russell w miejsce jego na czele ministeryjum stanie, dodają teraz jeszcze, że hrabia Durham wtedy posadę sekretaryjatu Stanu osad obejmie.

Courrier z dnia 21. stycznia pisze: »Obrazy i inne ruchomości hrabi Pozzo di Borgo przewieziono ostatniéj soboty z *Ashburnham-House* do portu, zkąd statkiem wyprawione będą, ponieważ zacny hrabia usunął się już (jak wiadomo) z posady ambasadora rossyjskiego na londyńskim dworze. Baron Brunow będzie przy ślubie Królowéj reprezentantem Cesarza Rossyi.

Z doniesień o postępowaniu Chartystów w Sheffield i Dewsbury okazuje się, że zamierzano zrobić powszechne powstanie w Yorkshire. Z Dewsbury miano dać hasło puszczeniem w powietrze oświetlonego balona; lecz ten spalił się, zaledwo wzbiwszy się w górę. To zniweczyło plan, spodziéwana pomoc nie przybyła, lubo ci Chartyści, którzy do Dewsbury wpadli, kilkakrotnemi wystrzałami z broni ręcznéj starali się swych stronników pościągać. W pobliżu Sheffield ciągle jeszcze widać wzlatujące kiedy niekiedy race i światła błękitne. W mieście znajdują broń, granaty ręczne i bomby, przez Chartystów w ucieczce porzuczone. Nie dawno schwytano dwóch przewodzców, między tymi Duffego Irlandczyka, przyjaciela Feargus O'Connora.

Donoszą z Quebec, że na granicy spornéj państw amerykańskich Mainy i Nowego Brunszwiku, znowu między Anglikami a Amerykanami zacięte spory wybuchły. — Według listów z Birmy, Król tamtejszy bardzo jest niespokojny tą rozchodzącą się wieścią, że Anglicy sprawę zrzuconego przezeń z tronu Króla, brata jego, za swoję uważają i chcą go znowu na tron przywrócić. Głoszą także, iż kilku francuzkich szpiegów jest w kraju, dla wejścia z Królem w tajne układy, podobnych, jakim był szpieg rossyjski kapitan Witkiewicz w Afghanistanie.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 24go stycznia, minister marynarki rozszérzał się w mowie swojéj o stanie francuzkiéj siły morskiéj. W Buenos-Ayres wysadzono na ląd 400 żołniérzy morskich; blokada jest tam najlep-

szym środkiem. Na brzegach kantabryjskich siły zbrojne powiększonemi zostały. Na Wschodzie z przyjściem wiosny zbierze się 15 okrętów linijowych, dwie wielkie fregaty i kilka lekkich statków. »Nie w téj sali (dodał) dać można wiarę owym kłamliwym doniesieniom, które stały w augszburskiéj *Allgemeine Zeitung*. *) Ale dla zagranicy potrzeba, ażeby prawdę wypadków z téj mownicy ogłoszono. Niech wiedzą przeto, że dragoman Kapudana Baszy, prawdziwy czyli zmyślony sprawca uczynionych doniesień, pozostał na tureckim okręcie admiralskim, gdy kontr-admirał Lalande widział się raz piérwszy z Osmanem Bejem na francuzkim admiralskim okręcie. Dragomana więc wcale tam nie było. Zaś pod czas widzenia się z Kapudanem Baszą na tegoż okręcie, gdzie zresztą inni także świadkowie, Francuzi i Turcy, obecnymi byli, najmniejszéj nie było mowy o planach Kapudana Baszy. Ograniczano się li na samych grzecznościach i wszystko jest fałszem, co o tém w innéj treści powiedziano lub napisano!«

Jakiś człowiek w bluzie i czapce, przechodzący w nocy z dnia 22go stycznia koło koszar w *Rue de l'Oursine* w Paryżu, strzelił bez wszelkiego powodu z pistoletu do stojącego tamże na straży żołniérza i rękę mu zgruchotał. Na wystrzał wybiegli inni żołniérze ze strażni i ścigali sprawcę, ale ten umknął w ciemności.

Deputowany opozycyi p. Lherbette wezwał kolegów swoich, by się podpisami zobowiązali, że jak długo są deputowanymi, żadnego płatnego urzędu, żadnego orderu nie przyjmą; że ani w prost ani ubocznie nie staną się od rządu zawisłymi; że wreszcie nie będą mieć żadnego udziału w podobnych przedsiębierstwach przemysłowych, jak koleje żelazne, kanały i t. p., względem których izba ma do wyrokowania. Blizko 40 deputowanych podpisało; wkrótce jednak podpisywanie doznało trudności na ławkach, gdzie się tego najmniéj spodziéwano, i p. Lherbette ujrzał się zmuszonym zbiérania dalszych podpisów zaprzestać.

*) Do oświadczenia tego dodaje *Allgemeine Zeitung* następujące uwagi: »Gdy admirał Duperré o twierdzenie dotyczące się admirała Lalande chce tu jedynie *Allgemeine Zeitung* obwiniać, czyliż nie wié o tém, że zaraz po *Allgemeine Zeitung* piérwsze gazety angielskie to samo twierdzenie umieściły; czyliż nie wié o tém, że sama Porta udzieliła pisemnie zeznań swego dragomana większéj części posłów w Konstantynopolu; czyliż nie wié o tém, że p. Pontois był o tym przedmiocie w pisemnym związku z tureckim ministrem spraw zagranicznych i nie jednę notę wzajemnie wymieniano? *Allgemeine Zeitung* nie ma w téj całéj sprawie żadnéj innéj zasługi, ani żadnéj innéj winy, jak tylko tę, że jej korespondenci trochę wcześniéj, niżli korespondenci innych dzienników o tém zawiadomieni byli.«

Na posiedzeniu sądu parów d. 24go stycznia ogłosił prokurator jeneralny swoje kończące proces *rekwizytoryjum*. Zamknięto przeto rozprawy w przedmiocie powstańców majowych.

Ilość wojska, wysłanego do Algiéru od końca listopada do połowéj stycznia, listy z Tulonu podają na 16,824 ludzi. Wszelako liczba wojska zdatnego do służby nie przechodzi tamże 42,500 ludzi, z których 22,000 jest w prowincyi Algiéru, 7500 w Oranie, a 13,000 w Konstantynie. Zamieszczony w budżecie stan czynny przeznaczonego do Afryki wojska wynosić ma na stopie pokoju 48,000.

Załoga portowego miasta Dszydszelli, północno-zachodnie od Konstantyny, jest tak bardzo chorobami złożona, że zdrowym dla dawania baczności tylko co drugą noc spać wolno. D. 31go grudnia piątą część żołniérzy sprzątnęła febra, a reszta na szkorbut chorowała.

Holandyja.

Król profesora Thorbecke, który wydał znane pismo za reformą konstytucyi, mianował na r. 1840 rektorem uniwersytetu lejdejskiego.

Dziennik *Avondbode* zawiéra uchwałę królewską z d. 6go stycznia, mocą któréj przez wzgląd, że stan skarbu Holandyi jak największego ograniczenia wymaga, ma być oficérom wszelkiego gatunku broni siły lądowéj dany urlop na czas nieoznaczony, ze znacznie pomniejszoną płacą tak w kraju jakoteż za granicą.

Niemcy.

Przedłożony Stanom Królestwa Bawarskiego wniosek do ustawy, dotyczący się opieki przeznaczonéj dla dzieł literatury i kunsztów, zawiéra 13 artykułów. Podług tegoż dzieła literatury i kunsztów, nie mogą bez (potrzebnego do każdéj edycyi) zezwolenia autora, jego spadkobierców lub prawnych następców, być publicznie ogłaszane, naśladowane, albo sposobem mechanicznym rozmnażane. Wyjęte są z tego przepisu dzieła budownictwa w ich zewnętrznych zarysach, publiczne pomniki, pisma drukowane bez imienia autora lub nakładnika, wreszcie umieszczone pojedyńcze już dawniéj drukowane artykuły, poezyje i t. p. w pismach literackich, zbiorach, chrestomatyjach lub nowo-rocznikach. Wszelkie wyłączne prawo gaśnie, jeżli autor jest fizyczną osobą, w lat 30 po jego śmierci, a jeżli jest osobą prawną, lub dzieło dopiéro po jego śmierci wyszło, albo tylko na-

kładnik jest na niém wymieniony, w lat 30 po wyjściu dzieła.

Gazeta Lipska donosi z Drezna pod d. 20. stycznia: »Królewskie rozporządzenie wydane do Stanów, a dotyczące się spraw druku i handlu księgarskiego, wraz z należącym do tegoż wnioskiem do ustawy, składa się z 39 paragrafów. Podług §. 1. odtąd tylko takie pisma krajowe cenzurze podlegać mają, które w formacie dzienników albo poszytami są wydawane; równie jak i te, które dwudziestu arkuszy nie przechodzą. Pisma, które w skutek swojéj formy lub objętości podług paragrafu piérwszego cenzurze nie podpadają, na przyszłość tylko wtedy do cenzury podawanémi być mają, gdy ci, których kosztem takowe się drukują, tego sobie życzyć będą. W postanowieniu wytkniętém w §. 2. upatrują niektórzy między innemi powody, że bezwarunkowe uchylenie cenzury od pism przechodzących 20 arkuszy, dla większéj części saskich księgarzy nieprzyjemną będzie odmianą, i że takowych na znaczne straty i niebezpieczeństwa narazi, gdyż za niecenzurowane ich artykuły nakładowe, jeżeliby przed wydaniem wyraźnego pozwolenia sprzedaży okazało się potrzebném takowych zabranie, na żaden sposób wynagrodzenie nastąpić nie może. Trzeci paragraf wyraża, iż wszystkie płody drukarskie, dla zabezpieczenia od nadużycia, podlegać mają policyjnemu nadzorowi, bez różnicy, czy cenzurze podpadają lub nie. Przeto główne rysy tego wniosku do ustawy są następujące: Nadaje on drukarstwu większy zakres wolności, gdyż cenzura tylko tak dalece zatrzymaną będzie, jak dalece tego ustawy Związku Niemieckiego koniecznie wymagają. Każe brać pisma pod rozpoznanie dopiéro po wydrukowaniu, jednakże przed rozgłoszeniem takowych, a takowe nastąpi dopiéro po otrzymaniem pozwoleniu przedaży. Dostateczne rękojmie przeciw nadużyciu władzy urzędowéj, poruczonéj przynależnym administracyjnym zwierzchnościom, upatrywano: *a*) w powszechnéj ścisłéj jéj odpowiedzialności, i w prawnie ułożoném, w drodze rozporządzenia pod względem cenzury w §. 7., mającém jeszcze dokładniéj być określoném odwołaniu się do dalszéj instancyi; *b*) w kolegijalnéj organizacyi najniższéj instancyi cenzurowéj, w któréj jeden cenzor *imprimatur* wprawdzie udzielić, jednakże bez kolegijalnego wyroku takowego odmówić nie może (§. 8.); *c*) w nastąpić mającém, częścią przez ustawę (§. 6.), częścią przez obwieszczenie upowszechnieniu instrukcyj cenzorów, jakie w cenzurze i w udzielaniu pozwolenia przedaży, zachowywane być mają. Postanowieniami zawartemi w §. 23. pod względem wynagrodzenia nakładników z kasy Państwa, w przypadku zabrania ich pism, miano także należyty wzgląd na majątek prywatny. Zresztą nadmienić także należy, iż w powodach do §. 10., który opiéwa o wolnym od wszelkich opłat zarządzie cenzury, od Stanów jako wynagrodzenia sześć tysięcy talarów zażądano.

Prussy.

Dnia 25go stycznia o godzinie $10^3/_4$, odkrył pan Galle, pomocnik przy król. obserwatoryjum w Berlinie, w konstelacyi smoka w pobliżu gwiazdy *e* drugiego kometę teleskopowego. (O odkryciu piérwszego komety na dniu 3. grudnia r. 1839 donieśliśmy w »Gazecie« naszéj nro. 149 z roku 1839.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 31. stycznia. —

Między komorami celnemi Zawichostem i Krzeczowem, na przeciw miasta Zaklików w gub. Lubelskiéj, został ustanowiony urząd cłowo-expedycyjny we wsi Łażek Zaklikowski.

Koléj zabaw tego-rocznego karnawału jest nieprzerywaną. Zwykle długi karnawał, ciągnął się rozwlekle, a uciechy jedna po drugiéj w znacznych pojawiały się odstępach: od początku stycznia, (dziś jego koniec, a więc miesiąc cały), mnożyły się bale i wieczory, jeden wyradzał się z drugiego, pogaszone na jedném miejscu światła, powstawały na inném, jak Fenix z własnych popiołów, a każde pożegnanie balu, łączyło się z powitaniem nowéj zabawy. Wczoraj był świetny wieczór tańcujący u JPP. Szypów. Feldmarszałek Książę Warszawski, dostojne osoby płci obojéj i młodzież, napełniały piękne salony, których staranne oświetlenie tém mocniéj i dokładniéj odbijało nadobne oblicza licznego zgromadzenia dam, i ich kosztowne i gustowne stroje. Tańce otworzone zostały polonezem przez Księcia Feldmarszałka z gospodynią i przez gospodarza z hrabiną Gutakowską; poczém przy uprzejmości gospodarstwa, ochotą trwała czas długi. Po północy zastawiono wieczerzę. Gościło osób przeszło 300. (*K. W.*)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 19. stycznia. —

Jak słychać, nadeszły znowu nowsze wiadomości od jenerała dywizyi Perowskiego, przewodniczącego wyprawie do Chiwy. Wojsko już podobno 300 wiorst śród stepów szczęśliwie przebyło i przykre powietrze bynajmniéj szkodliwego wpływu na żołniérza nie wywarło.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 16. stycznia.* —

Od czasu ostatniéj poczty powzięła komisyja ustawodawcza pod względem *Hattyszeryfu* znowu dwie ważne uchwały, które niezwłocznie w moc wejść mają. Podług piérwszéj ustaje od téj chwili sprzedaż *mukatów* (mianowań na urzędy) w skutek przyrzeczeń *Hattyszeryfu*; a podług drugiéj, od dnia 1. marca r. 1840 zaczyna się nowy system podatkowania za wymianą kartki podatkowéj, któréj dostać będzie można od umyślnie do tego mianowanych urzędników podatkowych. — Z Erzerum nadeszły niezawodne wiadomości do d. 31. grudnia, podług których nie potwierdziły się rozgłoszone nie dawno wieści, o zamordowaniu oficerów francuzkich, towarzyszących perskiemu ambasadorowi, Hussein Chanowi, do Teheranu. Przyszło wprawdzie z powodu lekarza do zatargów między Persami a Francuzami, lecz Persowie dali satysfakcyję i rzecz ta nie miała dalszych skutków. Sam Hussein Chan dołożył wszelkich starań do załatwienia téj sprawy. — Według doniesień ze Smyrny, eskadra austryjacka przedsięweźmie małą wycieczkę na Archipelag. Flota angielska stała pod Wurla, a francuzka wyprawiła kilka okrętów do Algiéru.

Grecyja.

Allgemeine Zeitung pisze z Aten pod d. 12. stycznia: »Uwaga rządu i publiczności zwrócona jest na pewny wypadek, mniemam tu odkryte nie dawno tajne towarzystwo, φιλορθόδοξος zwane, a które pod pozorem »religii i ojczyzny« zamyślało najpiérw o zrewoltowaniu sąsiednich prowincyj tureckich: Tesalii, Epiru i Macedonii. Rząd, którego prawy sposób myślenia względem państwa sąsiedniego, nie raz już w swéj zupełnéj bezinteresowności się okazał, nie zaniedbał i tą razą użyć najodpowiedniejszych zamiarowi i najjędrniejszych środków, do utłumienia spisku i do uczynienia rzeczonego towarzystwa nieszkodliwém, które zagrażając istotnie spokojności państwa sąsiedniego, sprzeciwiało się zarazem istnącym ustawom królestwa. Ajenci władzy państwa zabrali papiéry, znalezione przy rewizyi pomieszkań podejrzanych osób i najsurowsze wytoczono śledztwo z uczestnikami tego towarzystwa. Naczelnicy jego zostają w rękach sprawiedliwości, od któréj publiczność bezstronnego sprawdzenia winy uczestników i rozstrzygnienia ich losu z zupełném zaspokojeniem oczekuje. — Rząd grecki rozwinąwszy w téj nieprzyjemnéj sprawie ostrą dzielność i bezstronną sprawiedliwość, nie tylko u rządu Sułtana Abdul-Medszyda, ale także u wszystkich lubiących pokój gabinetów europejskich na winną zasłużył podziękę; gdyż rzeczone tajne towarzystwo kryło w łonie swojém niebezpieczną iskrę, którą w niewczas obudzona burza fanatyzmu w płomień powszechnéj wojny rozniecić mogła. Dla poparcia zdania tego dosyć jest przytoczyć mniemanie ludu, które się niemal wiarą jego stało: o pełnéj skutków ważności roku 1840.«

Wyspy Jońskie.

Gazzetta degli Stati Uniti delle Isole Jonie zawiéra następującą uchwałę ze strony Prezesa i Senatorów Zjednoczonych Państw Wysp Jońskich: »Władza wykonawcza państw tych dowiedziała się z urzędowéj noty, przesłanéj jéj ze strony Lorda Nad-komisarza, że w pograniczném Królestwie Greckiém utworzyło się sprzysiężenie, zmierzające do obalenia wszelkiego publicznego dobrego porządku i że główni ajenci tych zamachów, między którymi znajduje się także jeden do znacznéj familii należący poddany joński, dotknięci zostali prędkiemi i skutecznemi środkami rządu greckiego. Okazuje się daléj, że kilku poddanych państw tych miało w onym spisku bezpośredni udział, dla wspiérania planu uknowanego przez buntowników tamtego kraju, a bezwątpienia w zamiarze zaburzenia zupełnéj spokojności, jakiéj te państwa doznają, i dla rozszérzenia w nich nieporządku. — Władza wykonawcza uważa przeto za rzecz potrzebną wezwać tutejszych mieszkańców, by w tych przykrych okolicznościach zachowali owo spokojne i chwalebne postępowanie, jakiém ludność państw tych się odznacza. — Ze strony Lorda Nad-komisarza i Senatu wydane będą potrzebne rozporządzenia, ażeby między temi państwami a Królestwem Greckiém, jak długo te politowania godne rozruchy trwać mogą, był wszelki związek wstrzymanym lub przynajmniéj ograniczonym.«

NOWINY LWOWSKIE.

Reduta dnia 5. b. m. była prawdziwie świetna, tak co do przyrzeczonego w obwieszczeniu oświetlenia, jakoteż co do licznéj publiczności, która się pod ten raz zgromadziła. Było bowiem niemal dwa tysiące osób, którym kurz, gorąco i maski przez całą noc się naprzykrzały. — Dnia 6. b. m. w salach na Strzelnicy była zabawa z tańcami, na któréj przeszło dwieście osób się znajdowało. Muzyka grała aż do północy.

Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Wiédeń d. 1. *lutego* 1840. Handel wołmi. Mrozy do dnia 19. stycznia trwające usposabiały rzeźników do opatrzenia się w większą ilość wołów bitych, a tém samém do kupowania większéj ilości nad potrzebę; — z drugiéj strony zaś wstrzymały dostawę parników, gdyż włościanin niechętnie puszczał takowe przy tak ostrém i nader zimném powietrzu. Te dwie okoliczności, tudzież cena łoju od cetnara po 42 zr. w. w. a para skór wołów galicyjskich po 58 zr., węgierskich po 64 zr. w. w., utrzymywały dość wysoką cenę, jakeśmy już donieśli; ale też i zachęciły kompaniję handlarzy tutejszych Drandlera, Jérzego Steinbacha i Brauna, do zakupienia wołów po stajniach w Szlązku. Wysłani z tychże ramienia p. Drandler młody i p. Hubert, nakupili w Szlązku do 500 sztuk wołów, już na nogach, już na wagę, lecz zawsze po 39 do 41 zr. w. w. bez procentu od cetnara.

Przełamał się mróz z 20. stycznia i zniżyła się cena, a to dla tego, iż mieliśmy 12 stopni ciepła, przeto rzeźnik był zmuszonym swe zabite woły piérwéj wyprzedać, a tém samém nie mógł w większy zapas się zaopatrzyć, a włościanin dostarczał parników w takiéj ilości, iż od 20 do 25. z. m. włącznie, przybyło do Wiédnia przeszło 1500 sztuk wołów, ale i też płacono od cetnara po 36 do 38 zr. i tylko wyjątkowo po 39 zr. w. w. bez procentu, po których cenach i dnia następnego stanęło zakontraktowanie. W tym tygodniu zaś mrozów nie ma, wołów tylko 1248 stanęło i cena była od cetnara włącznie do czwartku po 37 do 38 $^1/_2$ zr. w. w. bez procentu; w piątek zaś stanęło zakontraktowanie po 38 do 39 zr. w. w. a to li dla tego, że już rzeźnikom zapas wołów zabitych wyszedł.

Na przyszły tydzień spodziéwamy się większéj ilości wołów, ale nie wyższéj ceny, chociaż handlarze, widząc swą wielką stratę od Szlązka, wstrzymali odstawę tych partyj, które od cetnara po 41 zr. w. w. kupili, a to dopóki cena nie pójdzie w górę; — jednakże rozumié się z wolą właścicieli.

Przybyły p. Kraus z Pragi udał się d. 30. stycznia do nas i za naszém pośrednictwem sprzedał, z zaręczeniem od sztuki 80 ℔ na *regie*, kompanii rzeźników Ernst i Stein na wagę cetnar po 38 $^1/_2$ zr. w. w. bez procentu, lecz z obowiązkiem dostawienia 60 sztuk na 3. b. m. a zatrzymania resztujących 52 sztuk do 10. b. m.

Odważenie dość odpowiada oszacowaniu, a taxa na ten miesiąc od funta po 9 kr. m. k. jest potwierdzona.

Hamburg d. 28. *stycznia* 1840. Mimo otwartéj już znowu żeglugi, w handlu wszelkiego gatunku zboża nié masz od ośmiu dni ruchu.

Co do wełny. W przeszłym tygodniu sprzedano tu kilką dobrych partyj wełny meklenburskiéj w runach, cetnar po 52 $^1/_2$ do 55 $^1/_2$ talarów. Także i kilka partyj wełny austryjackiéj i polskiéj w runach, sprzedanych zostało po umiarkowanéj cenie, do czego właściciele skłonili się. Ale tylko bardzo czysto wyprana wełna znaleźć mogła kupca. (*Preuss. Handl. Zeit.*)

Londyn d. 24. *stycznia* 1840. Częste słoty przeszkadzają wysychaniu zboża z ostatniego zbioru, a tém samém poprawieniu się jego jakości; utyskiwania na to z różnych okolic zamiast się zmniejszać, raczéj powiększają się. Jakość znaczněj części pszenicy z ostatniego zbioru jest jeszcze gorsza niż sobie piérwéj wystawiano; wszystkie mierne i pośledne gatunki stoją nizko. Z tego to powodu i ceny średnie stają się prawie co tydzień niższemi, co raczéj podwyższenia aniżeli zniżenia cła spodziéwać się każe; dla tego też jest podobieństwo, że zboże, które tu w nadchodzących miesiącach z za-morza przystawią, tymczasowie pod klucz królewski iść będzie musiało.

Ceny średnie w ostatnim tygodniu: kwarter pszenicy 66 szyl., jęczmienia 39 szyl. 8 den., owsa 23 szyl. 10 den., żyta 39 szyl. 6 den., fasoli 40 szyl. 8 den., grochu 39 szyl. 9 den.

Ceny średnie z 6 ostatnich tygodni: kwarter pszenicy 66 szyl. 1 den., jęczmienia 39 szyl. 10 den., owsa 24 szyl. 2 den., żyta 38 szyl. 6 den., fasoli 42 szyl. 5 den., grochu 41 szyl. 11 den.

Cło na ten tydzień: od kwarteru pszenicy 20 szyl. 8 den., jęczmienia 3 szyl. 4 den., owsa 10 szyl. 9 den., żyta 12 szyl. 6 den., fasoli 6 szyl. 6 den., grochu 8 szyl.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Chłop panem milijonowym, czyli: Dziewica ze świata czarodziejskiego*, melodrama z obrazami w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 6. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Frańciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)